

Wasilewski, Tadeusz

O służbie wojskowej ludności wiejskiej i składzie społecznym wojsk konnych i pieszych we wczesnym średniowieczu polskim

Przegląd Historyczny 51/1, 1-23

1960

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

TADEUSZ WASILEWSKI

O służbie wojskowej ludności wiejskiej i składzie społecznym wojsk konnych i pieszych we wczesnym średniowieczu polskim

W historiografii polskiej dominuje pogląd o masowym udziale ludności wiejskiej w wojsku w wiekach od X do połowy XIII; ludność ta zobowiązana do powszechnej służby wojskowej powoływana na zasadzie pospolitego ruszenia¹ miała tworzyć główny trzon armii wczesnofeudalnej. Z przekonaniem tym łączy się teza o dużej liczebności wojsk polskich wczesnego średniowiecza² i identyfikacja wojsk pieszych z chłopskimi³

Poglądy te reprezentuje także St. M. Zajączkowski, który określa liczebność armii Bolesława Chrobrego na ponad 50 000 ludzi. Zajączkowski nie precyzuje bliżej, w jakich okolicznościach dochodziło do wystawiania takich armii; z wywodów jego wynika, że tworzone były raczej w wypadku wojny obronnej⁴. Przyjmując ostrożny szacunek H. Łowmiańskiego o 1 250 000 mieszkańców ok. 1000 r. w ówczesnych granicach Polski, siły te wynosiłyby 5% całej ludności państwa⁵. Podstawę obliczeń Zajączkowskiego stanowi tekst Galla-Anonima o siłach zbrojnych Chrobrego, który świadczyłby, że sama tylko Wielkopolska i Kujawy dostarczały łącznie 16 900 pancernych i tarczowników. Pozostałą liczbę, to jest około 2/3 sił, dostarczałyby inne dzielnice. Podobnie za K. Pieradzka⁶ przyjmuje Zajączkowski jako wiarygodne dane relacji skandynawskich o najeździe Słowian „nadłabskich“ (raczej nad-

¹ J. Dąbrowski, *Obowiązek obrony kraju w XI—XII w.*, „Sprawozdania PAU” t. LII, 1951, nr 10, s. 886 n.

² Por. rec. A. F. Grabskiego z rozprawy A. Nadolskiego, *Polskie siły zbrojne w czasach Bolesława Chrobrego*, Łódź 1956, w której powołując się na nie wydaną drukiem pracę *Polska sztuka wojenna w okresie wczesnofeudalnym* ocenia siły Chrobrego na około 36 000 (jeden zbrojny z 5—6 rodzin 6-osobowych). Normę tę (1:6) skłonny jest przyjąć również A. Nadolski, op. cit., s. 23, a jedynie względem trudności organizacyjne i mobilizacyjne państwa wczesnośredniowiecznego każą mu przyjąć, że na wojnę mogło wyruszać „co najmniej” kilkanaście tysięcy ludzi — potencjału mobilizacyjnego ani sił, które ewentualnie pozostawały w kraju, w przeciwieństwie do A. F. Grabskiego Nadolski nie stara się ustalić.

³ A. Nadolski, op. cit., s. 18.

⁴ St. M. Zajączkowski, *Służba wojskowa chłopów w Polsce do połowy XV wieku*, Łódź 1958, s. 40—43.

⁵ H. Łowmiański, *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich*, Warszawa 1953, s. 244.

⁶ K. Pieradzka, *Walki Słowian na Bałtyku w X—XII wieku*, Warszawa 1953, s. 64 n.

odrzańskich) na Konungaelę w 1136 r.: wziąć w nim miało udział 13 tysięcy piechoty oraz załogi łodzi, łącznie 28 000 ludzi⁷.

Wywód ten opiera się na dowolnej interpretacji przekazu Galla, który bynajmniej nie twierdzi, że Wielkopolska i Kujawy dostarczały 16 900 zbrojnych, ale wymienia te liczby *exempli gratia* jako siły zbrojne tylko czterech, co prawda głównych, grodów, a dalszego wyliczenia nie przytacza, gdyż *vobis forsitan fastidiosum fuerit hoc audire*⁸. Można by więc przypuścić, że inne grody Wielkopolski i Kujaw, np. Międzyrzecz, Przemęt, Kruszwica itp. dawały drugie tyle zbrojnych, co pozwoliłoby, idąc tokiem rozumowania Zajączkowskiego, nawet na podwojenie liczby 50 000. Wskazuje to na nierealność liczb Gallowych.

Uznanie podobnej liczebności wojska Chrobrego nakazywałoby konsekwentnie przyjąć pogląd, że jednego zbrojnego wystawiały wówczas 3—4 sześciuosobowe rodziny przy zaludnieniu Polski 1 250 000 głów. Przekracza to zdecydowanie możliwości państwa wczesnośredniowiecznego, jak stwierdził to już Łowmiański i jak dowodzą tego dane porównawcze z obszarów Europy środkowej i wschodniej⁹.

W księstwie saskim za Henryka Ptasznika jednego zbrojnego wystawiało dziewięć „familií”¹⁰. Na Rusi północnej w XV w. w republikach Nowogrodu i Pskowa jednego konnego wystawiało 30 rodzin, a w razie wielkiego niebezpieczeństwa 12 rodzin¹¹. Litwa na przełomie XV—XVI w. nakładała ten obowiązek na 8 „służb”, czyli jednostek podatkowych, składających się zazwyczaj z paru rodzin chłopskich żyjących w niedziale¹².

Na jeszcze większą liczbę gospodarstw rozkłada się ta powinność przy stosowaniu lennego systemu rekrutowania wojsk, znanego na zachodzie Europy już od czasów karolińskich. W Niemczech ottońskich na wyprawy włoskie arcybiskupi i wybitniejsi biskupi dostarczali od 60—100 rycerzy, biskupi mniej zamożni 20—50, opactwa zamożniejsze od 40—60, uboższe

⁷ St. M. Zajączkowski, op. cit., s. 41.

⁸ *Anonima tzw. Galla Kronika*, wyd. K. Maleczyński, MPR series nova t. II. Kraków 1952, lib. I, cap. 8, s. 25—26 [cyt. dalej Gall Anonim].

⁹ H. Łowmiański, op. cit., s. 234—235.

¹⁰ *Widukindi Rerum Gestarum Saxoniarum libri tres*, wyd. 3, Hannoverae 1882, lib. I, cap. 35. Por. E. v. Frauentholtz, *Das Heerwesen der germanischen Frühzeit des ritterlichen Zeitalters*, „Entwicklungen des deutschen Heerwesens” t. I, München 1935, s. 75 n, który wykazuje jednak, że na zachodzie Europy obowiązywała norma nie 1:10, lecz 1:6, którą A. Nadolski, op. cit., s. 23, skłonny jest również stosować do Polski Chrobrego. Europa zachodnia (podobnie jak i ludy stepowe) jest jednak już zbyt daleką analogią dla Polski i dlatego porównanie to jest mniej instructywnie. Ponadto na zachodzie sprawę komplikuje możliwość stosowania innych norm dla ludności romańskiej i Franków, por. też H. Łowmiański, op. cit., s. 372, ods. 1232.

¹¹ *Pskowskije letopisi*, wyp. 1, wyd. A. Nasow, Moskwa — Leningrad 1941, s. 81, r. 1495; s. 76, r. 1480; wyp. 2, Moskwa 1955, s. 219; T. Wasilewski, *Studia nad składem społecznym wczesnośredniowiecznych sił zbrojnych na Rusi*, „Studia Wczesnośredniowieczne” t. IV, Wrocław—Warszawa 1958, s. 366.

¹² W. Kamieniecki, *Spółeczeństwo litewskie w XV wieku*, Warszawa 1947, s. 84—86; o niedziale na Litwie ostatnio J. Bardach, *Własność ziemna w statutach litewskich*, *Studia Historica. W 35-lecie pracy naukowej H. Łowmiańskiego*, Warszawa 1958, passim.

od 12 do 30, świeccy panowie od 10 do 70¹³. Dochowany fragment wykazu rycerstwa powołanego w 981 r. na wyprawę włoską dla wsparcia sił tam stojących notuje następujące liczby: grupa frankońska 1 054 głów, z czego duchowni 640, świeccy 414; dla Lotaryngii 586 głów: duchowni 414, świeccy 172; duchowieństwo Szwabii i Bawarii wystawiło 590 ludzi, świeckich brak w wykazie. Ogółem siły te wynosiły 2 090 pancernych, nie wiadomo jednak, czy wszyscy stanęli na wyprawę¹⁴.

St. Zakrzewski przypuszcza, że siły Henryka użyte do walki z Bolesławem Chrobrym nie wynosiły więcej niż 6000 ciężkiego rycerstwa¹⁵. Liczba pocztów towarzyszących rycerstwu i ludności chłopskiej używanej do prac pomocniczych nie da się ująć ilościowo.

Armie wystawione na takiej zasadzie rekrutowały się z zamożniejszych warstw społeczeństwa i były bardzo nieliczne, nie przekraczając zazwyczaj kilku tysięcy zbrojnych¹⁶. Nieliczne były też rycerskie siły zbrojne na Rusi, rekrutowane z zamożniejszych warstw ludności¹⁷.

Przyjęcie tezy, iż wojsko polskie wczesnego średniowiecza organizowane było na zupełnie odmiennych zasadach niż armie sąsiadów, zwłaszcza zachodnich, a mianowicie na zasadzie powszechnego ruszenia całej ludności¹⁸, wymagałoby niezwykle silnego udokumentowania źródłowego, którego nie znajdujemy w rozprawie Zajączkowskiego.

Przeciwnie, przekazy źródłowe, którymi rozporządzamy, lakoniczne i nieliczne dla okresu wcześniejszego, nieco liczniejsze, ale bardzo schematyczne dla końca XII i dla XIII w. w postaci dokumentów immunitetowych przedstawiających okres rozpadu dawnej wczesnośredniowiecznej organizacji wojskowej, przedstawiają odmienny obraz.

Analizę zacząć musimy od tzw. „statutu“ Bolesława Krzywoustego dla „narodu pomorskiego i ludu szczecińskiego“ z roku 1126¹⁹, który wprawdzie odnosi się do stosunków zachodnio-pomorskich, ale jako wydany przez władcę polskiego rzuca światło na instytucję ruszenia zbrojnego w samej Polsce, gdzie nie mogło ono odbiegać od norm wprowadzonych na podbite Pomorze²⁰. W literaturze przedmiotu podnoszono immunitetowy charakter „statutu“, który nakładał obowiązek wystawiania na wypadek wojny jednego zbrojnego na 10 ojców rodzin (*patres familias*) i na tej podstawie dowodzono, że w okresie poprzedzającym stosowano również na ziemiach polskich pospolite ruszenie chłopskie. Instytucja ta zniesiona na Pomorzu przez Krzywoustego miała przetrwać

¹³ St. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry Wielki*, Lwów—Warszawa—Kraków [1925], s. 189 n. — na podstawie danych kroniki Thietmara.

¹⁴ MGH *Legum sectio IV, Constitutiones*, t. I, Hannoverae 1893, s. 633. K. Uhlitz, *Jahrbücher des Deutschen Reiches unter Otto II und Otto III*, 973—983, Leipzig 1902, Ekskurs VIII, s. 247 n.

¹⁵ St. Zakrzewski, op. cit., s. 190.

¹⁶ H. Delbrück, *Geschichte der Kriegskunst in Rahmen der politischen Geschichte*, cz. III — *Das Mittelalter*, Berlin 1907; F. Lot, *L'art militaire et les armées au Moyen Age en Europe et dans le Proche Orient* t. I—II, Paris 1946—1947.

¹⁷ T. Wasilewski, op. cit., s. 361 n.

¹⁸ Por. pogląd K. Tymienieckiego, *Spółeczeństwo Słowian Iechickich, ród i plemię*, Lwów 1928, s. 210—213.

¹⁹ MPH II, *Herbordi Vita Ottonis Episcopi Babenbergensis*, lib. II, cap. 30, s. 92.

²⁰ Podobnie przyjęło Pomorze Zach. organizację kasztelańską, system ciężarów prawa książęcego, dziesięcin, por. *Historia Polski* t. I, cz. I, Warszawa 1957, s. 312 n.

we właściwej Polsce aż do immunitetów XIII w.²¹ Bardziej przekonujący jest już pogląd A. Nadolskiego, który w ślad za St. Zakrzewskim²² uważa, że organizacja ruszenia zbrojnego, jaką wprowadził na Pomorzu Krzywousty, w bardziej rozwiniętej państwowo Polsce powstać musiała dużo wcześniej, już w XI w. Niestety Nadolski nie wysuwa stąd dalszych wniosków o składzie społecznym organizacji i trybie powoływania wojska wczesnośredniowiecznego w Polsce²³.

„Statut“, właściwie list z 1124 r., określał ciężary, jakie Pomorze ponosić będzie wobec władcy Polski, mianowicie daninę roczną 300 grzywien i kontyngent wojskowy. Ciężary te zostały złagodzone w stosunku do stanu poprzedniego z 1121 r. w nagrodę za przyjęcie chrześcijaństwa, nie wiemy jednak, jak wyglądało obciążenie pierwotne. Krzywousty mógł tylko zrezygnować z ciężarów wojskowych może o charakterze fiskalnym, które były egzekwowane w okresie przed podbojem i przetrwały na mocy wcześniejszej ugody przez krótki, dwuletni okres po podboju, aż do ich likwidacji w 1124 r. Okres przed 1121—22 r. musiał być pamiętny dla Pomorzan jako okres wojen obronnych, w których wysiłek wojskowy osiągnął swoje apogeum. „Statut“ nawiązujący do stosunków polskich, który niegdyś może obowiązywał i na Pomorzu, został przyjęty przez ludność na pewno jako ulga, mimo że charakteryzował przeciętną — a dlatego właśnie dla Pomorzan ulgową — praktykę powoływania ludności na wyprawy wojenne.

Przypatrzmy się bliżej tej praktyce. Nakładała ona obowiązek wystawienia jednego zbrojnego na 10 *patres familias*. Interpretowano to jako obowiązek nałożony na dziesięć 5—6-osobowych rodzin, tj. identyfikowano familię przekazu z przeciętnym „dymem“ zamieszkałym przez 6-osobową rodzinę²⁴. Wrywano w ten sposób termin Herborda²⁵ z kontekstu i nie starano się o rozszyfrowanie jego treści społecznej. U Herborda *patres familias* to nie zwykli „ojcowie rodzin“, lecz określona warstwa społeczna. Herbord informuje, że *patres* tych było w Szczecinie, a raczej w obwodzie szczecińskim 900²⁶; co więcej, przeciwstawia ich „tłumowi“ i „motłochowi“, z czego wynika, że była to zamożniejsza, bardziej wpływowa warstwa społeczeństwa²⁷.

Analiza żywotów Ottona dowodzi, że w skład takich „famili“ wchodziłi krewni pana domu, jego klienci-chlebojedźcy i niewolna czeladź zamieszkująca jego dworzyszczka lub gospodarująca samodzielnie²⁸. Fa-

²¹ St. M. Zajączkowski, op. cit., s. 43.

²² St. Zakrzewski, op. cit., s. 186 n.

²³ A. Nadolski, op. cit., s. 16 n.

²⁴ St. Zakrzewski, loc. cit., A. Nadolski, loc. cit.

²⁵ Autentyczność listu Bolesława Krzywoustego w postaci zachowanej w żywocie Herborda została zakwestionowana. Pochodzenie redakcji listu od samego Herborda nie daje jednak podstaw do negowania autentyczności listu Krzywoustego, który stał się podstawą przekazu Herborda, por. Z. Kozłowska, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, zesz. 1, Kraków 1937, s. 26.

²⁶ Herbord II, 9.

²⁷ Tamże; Wł. Dziewulski, *Zaludnienie i rozmiary Szczecina w roku 1124*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1954, nr 1/2, s. 47 n.

²⁸ K. Tymieniecki, *Spółczeństwo Słowian lechickich*, s. 92—93; tenże, *Podgrodzia w północno-zachodniej Słowiańszczyźnie i pierwsze lokacje miast na prawie niemieckim*, „Slavia Occidentalis” t. II, Poznań 1922, s. 84; W. Dziewulski, op. cit., s. 48 n.

milie zatem, na które Bolesław Krzywousty nałożył obowiązek dostarczania wojów, reprezentowały znacznie, bo przeszło dwukrotnie większy potencjał gospodarczy i populacyjny, niż to przyjmuje się ogólnie w literaturze historyczno-wojskowej. Według szacunku Wł. Dziewulskiego ludność obwodu szczecińskiego liczyła około 12 000 głów²⁹, a wystawiała, jak wynika ze „statutu“, 90 zbrojnych, tj. niecałe 1%. W okręgach mniej zróżnicowanych społecznie (procent ten mógł być nieco wyższy.

Na podobnych zasadach wystawiona była w 1110 r. w czasie wyprawy na Czechy armia Krzywoustego. Składała się ona z *acies curialis* i *cohortes*, którymi były oddziały wystawiane przez prowincje³⁰. *Provincia* to w ścisłej terminologii Galla okrąg zarządzany przez komesa, późniejsza kasztelania³¹, a *cohors* — to zapewne jak w Rzymie dziesiąta część legii, tj. około 100 ludzi³². Tekst ten świadczy zatem, że podobnie jak okrąg szczeciński po 1124 r. wystawiał około 100 ludzi, tak i inne okręgi grodowe w Polsce już w 1110 r. dostarczały taki sam kontyngent, nazywany przez Galla kohortą.

Zwolennicy tezy o powszechnym ruszeniu zbrojnym całej ludności jako normie obowiązującej w państwie polskim powołują się głównie na przywileje immunitetowe, w których pojawia się zwrot o charakterze wyraźnie już formularzowym: *homines [ecclesiae] ad expeditionem [ire] non teneantur locogentur, procedent*³³. Zwrot ten nic prawie nie mówi o instytucji ruszenia, nie określa bliżej, kim byli ci *homines*, co najwyżej pozwala na twierdzenie, że obowiązek był powinnością powszechną nie w tym jednak sensie, żeby wszyscy musieli wyruszać na wyprawę, gdyż można także przypuścić, że obowiązek „uczestniczenia“ w wyprawie polegał na powinności wyekspediowania wspólnymi siłami zbrojnego, utrzymania jego rodziny, a także wpłacania państwu sum na koszty wyprawy i utrzymania wojsk. Powszechny charakter pobierania opłat i ponoszenia kosztów przez ludność z racji powinności *expeditio* jest lepiej jeszcze poświadczony niż powszechność wyruszenia na wyprawę³⁴.

²⁹ Wł. Dziewulski, op. cit., s. 62—63.

³⁰ Gall Anonim III, 22, s. 149.

³¹ Władysław Herman po wygnaniu Sieciecha zlecał czynności palatyna *cuilibet comiti cuius provinciam visitabat*, tamże II, 21, s. 8b.

³² J. Dowiat, *Kilka uwag o słownictwie Galla Anonima w związku z zagadnieniem organizacji sił zbrojnych za Bolesława Krzywoustego*, „Kwartalnik Historyczny” t. LXVI, 1959, s. 46.

³³ Zestawienie materiału J. Matuszewskiego, *Immunitet ekonomiczny w dobrach kościoła w Polsce do roku 1381*, Poznań 1936, s. 16—35. Z. Wojciechowski, *Historia Śląska od czasów najdawniejszych do roku 1400* t. I, Kraków 1933, s. 689 n. St. M. Zajączkowski, op. cit., s. 24 n.

³⁴ Już statut 1124 r. Bolesława Krzywoustego zobowiązał 9 ojców rodzin do wyposażenia i łożenia na utrzymanie rodziny dziesiątego udającego się na wyprawę. Powszechny zatem w myśl statutu był tylko fiskalny charakter powinności wyruszenia na wyprawę. W 1262 r. ludność wiejska klasztoru w Skale zostaje zwolniona *ab expeditioibus et subsidiis quibuslibet propter hec faciendis*. Kodeks dyplomatyczny Małopolski t. I, Kraków 1876, wyd. F. Piekosiński, nr 57 [cyt. dalej KDM]. *Subsidium* obowiązywało jak w statucie 1124 r. tych, którzy na wyprawę się nie udawali. Papież w 1227 r. w liście do polskich dostojników kościelnych poleca im powstrzymać księcia od łupienia ludności pod pretekstem powinności *expeditio*. Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława cz. I, wyd. F. Piekosiń-

Niekiedy jednak odbiegające od schematu zwroty zdradzają, że na wyprawy udawała się część ludności.

W 1258 r. Bolesław Wstydlivy pozwolił katedrze krakowskiej, aby *aliquos homines ad expeditiones mittere minime teneantur*³⁵. Wobec biskupstwa wrocławskiego utrzymano (teraz wszakże tylko na wypadek poważnej wojny obronnej) obowiązek dostarczania *armatorum subsidium* z dóbr biskupstwa³⁶.

Znacznie więcej światła niż ogólnikowe formularze dokumentów immunitetowych rzucają na organizację ruszenia Polski wczesnośrednio-wiecznej nazwy wypraw, do których obowiązana była ludność, a na które nia zwrócono należytej uwagi³⁷.

Zacznijmy przegład od Pomorza zachodniego w poszukiwaniu śladów dalszego istnienia tam organizacji znanej z czasów Bolesława Krzywoustego. Już w XII w. w immunitacie Kazimierza I z 1176 r. dla biskupa kamieńskiego rozróżniano tam od innych powinności (wojennych) zastrzeżony przez księcia obowiązek *defensio terre sue* w razie wtargnięcia nieprzyjaciela³⁸. Obowiązek uczestniczenia w wyprawach poza granice określany był krótko *expeditio*³⁹. Od powinności tej odróżniano powinność *defensio*, której w XIII w. nadano niemieckie określenie *lanthwere*. Klasztor w Reinweld w 1249 r. otrzymał od Warcisława dymińskiego zwolnienie *ab omni expeditione preter illam quam lanthwere vocant*⁴⁰. *Expeditio* i *defensio terre* = *lanthwere* były to zatem odrębne powinności. Nie może ulegać wątpliwości, że powinność, którą Krzywousty nałożył w 1124 r. na Pomorzanie, określano tam później mianem *expeditio* i odróżniano od organizowanej na innych zasadach *defensio terre sue*.

Podobnie Polska ściślejsza знаła różne rodzaje powinności wojskowych. Najszerzej stosowaną i najczęstszą z nich, stale występującą w dokumentach, określano terminami: *expeditio*, *exercitum* i *bellum* — „wojna“⁴¹. Wyróżniano przy tym *expeditio extra i infra terram*. Znaczące jest rozróżnianie *expeditio infra terram* od *defensio terre*⁴², najwidocz-

ski, Kraków 1874, nr 18 [cyt. dalej Kod. Kat. Krak.]. Tekst ten świadczy, że ludność głównie cierpiała nie z racji wyruszania na *expeditio*, co dotyczyło tylko nielicznych, lecz z racji składania danin z tego tytułu. Książę łatwiej rezygnował z *expeditio* jako obowiązku wyruszania na wyprawy niż z opłat z tego tytułu; zwalniając od *expeditio* zastrzegał opłaty. G. A. Stenzel, *Urkunden zur Geschichte des Bistums Breslau im Mittelalter*, Breslau 1845, nr 69, nr 70 [cyt. dalej Stenzel]. G. A. Tzschoppe, G. A. Stenzel, *Urkundensammlung zur Geschichte des Ursprungs der Städte*, Hamburg 1832, nr 70, s. 393—394 [cyt. dalej Tzschoppe]. KDM I, 57, r. 1262, zwolnienie od *subsidium* klasztoru zawichojskiego.

³⁵ Kod. Kat. Krak. I, 59.

³⁶ Stenzel, nr 69, s. 76—77.

³⁷ T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, wyd. 3, t. I, Lwów—Warszawa 1923, nie zajmował się wcale tym problemem.

³⁸ *Codex Pomeraniae diplomaticus*, wyd. K. Hasselgach i K. Kosegarten, Greiswald 1849, nr 41 [cyt. dalej CDP].

³⁹ CDP 144, r. 1223 — Barnim dla Brody, własności klasztoru w Kołbaczu; 1286, r. 1240, dla Kołbacza; 400, r. 1249 dla Eldeny. H. Chłopocka, *Powstanie i rozwój wielkiej własności ziemskiej opactwa cystersów w Kołbaczu*, Poznań 1953, s. 66—68.

⁴⁰ CDP 419.

⁴¹ St. M. Zajączkowski, op. cit., s. 25.

⁴² Bolesław Wstydlivy zwalnia ludność biskupstwa krakowskiego *ab expeditione qualibet infra vel extra terminos nostros* wyjąwszy ludność kasztelanii kieleckiej zobowiązanej do wyprawy i pogoni na wypadek najazdu Litwinów. Kod. Kat. Krak.

niej podstawą rozróżnienia był tu inny system powoływania na wyprawę w granicach ziemi niż na jej obronę.

Znano wreszcie *expeditio generalis*, która najwidoczniej w polskiej praktyce wojennej była zjawiskiem rzadko występującym i odróżnianym od zwykłej *expeditio*⁴³. Zastanówmy się, co nadawało jej cechy wyprawy „generalnej“. Dokumenty immunitetowe rzucają na to pewne światło. Cechą taką był osobisty udział w wyprawie księcia, lub w wypadkach wyjątkowych — palatyna. Wyprawy bowiem, które odróżniano od przeciętnych *expeditio* i które niekiedy zastrzegano w zwolnieniach, były to *expeditiones* określane jako „generalne“ lub takie, w których udział biorą *personaliter* książę lub jego wojewoda⁴⁴. Drugą cechą odróżniającą, bez wątpienia istotniejszą, jakkolwiek łączącą się z tą pierwszą, był ogólnopństwowy w sensie terytorialnym zasięg obszarów objętych ruszeniem zbrojnym, tzn. w wypadku udania się księcia lub palatyna ruszały na wyprawę kontyngenty z ziem podległych ich władzy.

Inny oczywiście zasięg miałyby wyprawa organizowana przez komesa siedzącego w którejś z *sedes regni principales*, a inna przez zwykłego komesa kasztelana, co oczywiście nie wyłącza możliwości, że i do takich wypraw mógł dołączyć się palatyn czy książę wraz z *acies curialis*, ale była to już nie wyprawa generalna, a zwykła *expeditio*.

Stosunki te w formie schyłkowej występują jeszcze w XIII w. Bolesław Wstydlivy zwolnił ludność Kocka i wsi okolicznych od uczestniczenia w wyprawach organizowanych przeciw „poganom“ bez jego lub palatyna sandomierskiego udziału⁴⁵. Palatyn sandomierski zastąpił tu dawnego komesa grodu sandomierskiego z XI i początków XII w., którego władza jako komesa na jednym z *sedes regni principales* rozciągała się na całą ziemię sandomierską, podobnie jak władza komesa wrocławskiego i płockiego, obejmowała Śląsk i Mazowsze. Immunitet jednak świadczy, że istniały wyprawy organizowane pod egidą niższych niż palatyn urzędników, które już dla Sandomierzan nie były „generalnymi“ — obejmowały tylko regiony podległe władzy danego kasztelana plus ewentualne posiłki nadesłane przez władze centralne.

Podobnie Konrad zwalniając ludność wolną kasztelanii woliborskiej od wypraw, zastrzegł wyprawę *ad Prutenicam, videlicet quando dux publi-*

I, 59; Zwolnienie od *expeditio infra terram*, nie oznaczało jednak zwolnienia od *defensio terre*, gdyż powinność tę zastrzega jeszcze Łokietek w 1306 r., tamże nr 114. Podobne zwolnienie od *expeditio sive infra terram sive extra terram* z zachowaniem powinności *defensio terre* znajdujemy w przywileju lokacyjnym dla Prandocina z 1287 r., por. ods. 57.

⁴³ Termin *expeditio generalis* dla oznaczenia odrębnego rodzaju wypraw odróżnianych od *expeditio* i *defensio terre* występuje w Małopolsce i na Mazowszu. J. Matuszowski, op. cit., s. 18, 22 n.

⁴⁴ Zastrzeżenie *expeditio generalis* równoznaczne było z zastrzeżeniem wypraw *cum nos personaliter vel palatinus sandomiriensis ... processerimus*, por. ods. 45. W Wielkopolsce podobną wyprawę w 1212 r. Odonic określił jako *expeditio ducis*, tj. z udziałem księcia. *Codex diplomaticus Maioris Poloniae* t. I, wyd. I, Zakrzewski, Poznań 1877, nr 77 [cyt. dalej KDW]. Również na Śląsku wyróżniano wyprawy z udziałem księcia od pozostałych jako obowiązujące ludność do większych świadczeń. Tzschoppe nr 50, r. 1260, s. 342.

⁴⁵ KDM I, 51.

cam fecerit expeditionem ⁴⁶. Najwidoczniej organizowane były i inne, nie generalne wyprawy do Prus; nie uczestniczył w nich książę i nie obejmowały one ludności księstwa łączycko-sieradzkiego czy kasztelanii położonych w głębi kraju.

Praktyka powoływania ruszenia zbrojnego z ziem najbliższej położonych w stosunku do celu wyprawy czy zagrożonych granic była bardzo szeroko rozpowszechniona we wczesnym średniowieczu polskim i nieraz znajdowała swój wyraz w zwolnieniach immunitetowych. Tak więc mieszkańcy biskupiej ziemi otmuchowskiej pociągani byli na wyprawy zagraniczne przeciw Czechom; o zwolnienie ich spod tego ciężaru walczą biskupi wrocławscy ⁴⁷.

Zjawisko lokalnego zasięgu „mobilizacji“ w wojskowości polskiego średniowiecza występuje jaskrawo zwłaszcza w materiale tyczącym się drugiego podstawowego obowiązku wojennego: *defensio terre*.

Powinność *defensio terre* względnie *expeditio ad defensionem terre* jak stwierdzają to dokumenty immunitetowe obejmowała ogół ludności. Nie można jednak stwierdzenia tego rozciągać na *expeditio* i mieszać tych dwu różnych obciążeń. Najwyraźniej powszechny charakter powinności *defensio terre* występuje w przywilejach, które wyłączają spod tego ciężaru po paru ludzi biskupich i kanoników. Dokument Kazimierza dla biskupstwa wrocławskiego określa *defensio terre* jako *publica expeditio* i zaznacza, że spośród *homines liberi* zwolnieni będą od udziału w wyprawie ci, którzy *in negociis vel servicio episcopi remanserint*, ponadto wyżsi duchowni mogą zatrzymać po 6, a zwykli kanonicy po 3 ludzi ⁴⁸. Dokument o podobnej treści wydał również Bolesław Wstydlivy dla kapituły krakowskiej ⁴⁹. St. Arnold identyfikuje tę zwolnioną od obowiązku *publica expeditio* ludność dóbr biskupstwa wrocławskiego z zależnymi *milites* biskupa występującymi w innych dokumentach ⁵⁰. *Milites* ci oczywiście w czasie wojny wchodziłi w skład stałego wojska jako członkowie zbrojnych pocztów biskupa i prałatów, stąd zrozumiałe jest wyłączenie ich od obowiązku obrony ziemi w ramach *defensio terre*, która to powinność obowiązywała tylko ludność wiejską, nie pełniącą zawodowej służby rycerskiej.

Główną cechą, która odróżnia *defensio terre* od *expeditio*, był ścisły związek powinności tej z własną ziemią, co stwierdzają zawsze immunitety, jeśli nie ograniczają się do lakonicznego zastrzeżenia obowiązku *defensio* w granicach księstwa ⁵¹. Najczęściej jednak w XIII w. w podzie-

⁴⁶ *Codex diplomaticus Poloniae* t. II, wyd. L. Rzyszczyński, A. Muczkowski, Warszawa 1848, nr 24 *publica expeditio*. W tym wypadku to *expeditio generalis*.

⁴⁷ Stenzel, nr 70, r. 1284, s. 80.

⁴⁸ *Dokumenty kujawskie i mazowieckie, przeważnie z XIII w.*, wyd. B. Ulanowski, „Archiwum Komisji Historycznej” t. IV, 1889, nr 13, s. 184—188.

⁴⁹ Kod. Kat. Krak. I, 41; przywilej ogłędowski Bolesława Wstydliviego, por. J. Matuszewski, op. cit., s. 204.

⁵⁰ St. Arnold, *Władztwo biskupie na grodzie wolborskim w wieku XIII*, Lwów—Warszawa 1921, s. 53 n.

⁵¹ Mianowicie *cum exercitus aliquis terram nostram invaserit intraveritque occupando*, dokument Bolesława Wstydliviego dla cystersów w Koprzywnicy, KDM I, 60, r. 1262. *Terra nostra* to jednak nie całe państwo Wstydliviego, ale tylko w da-

lonej na liczne księstwa Polsce obowiązek obrony granic księstwa pokrywał się z obowiązkiem obrony najbliższej ziemi, gdyż księstwa te nie obejmowały obszaru większego niż parę kasztelanii. Dokumenty nigdy natomiast nie wspominają o obowiązku obrony sąsiedniego, położonego nawet w pobliżu księstwa⁵².

Również liczne są jednak wypadki, w których dokument precyzuje, że *defensio terre* polegało na powinności obrony własnej ziemi obdarowanego immunitetem, to znaczy, że ludność obowiązana była bronić tylko najbliższego sobie rejonu.

Już w XII w. Kazimierz dymiński zastrzega powinność *defensio terre sue*⁵³, tj. ziemi obdarowanej immunitetem. Jeszcze wyraźniej ten lokalny charakter obowiązku *defensio* daje się stwierdzić we wczesnych immunitetach śląskich dla opactw Panny Marii⁵⁴ i św. Wincentego we Wrocławiu⁵⁵. Ludzie z ich wsi *ad expeditionem non ibunt nisi sit in confinio ipsorum pro defensione terre*. Obowiązek obrony *in confinio ipsorum* zachowany został tak wobec Polaków, jak i wobec Niemców.

W Wielkopolsce stosunki te istniały prawdopodobnie również we wczesnym średniowieczu, chociaż wyraźnie stwierdzone zostały dopiero w przywileju dla katedry gnieźnieńskiej z 1357 r., który zastrzega obowiązek *defensio* wobec ludności kościoła z ziem sąsiadujących z terytorium napadniętym przez wroga oraz nakazuje im stawiennictwo w takim uzbrojeniu, jakie obowiązuje ludność z dóbr rycerskich⁵⁶. Podobne zwyczaje dają się stwierdzić również w Małopolsce w XIII w.⁵⁷

Powszechne ruszenie zbrojne ludności wiejskiej było zatem organizowane jedynie na terytorium bezpośrednio sąsiadującym z teatrem działań wojennych. Pozostałe obszary dostarczały jedynie nielicznych kontyngentów zbrojnych, które wchodziły w skład regularnych armii jako ich stałe części. Doraźnie zwoływane powszechne ruszenie nie wchodziło w skład stałej armii i rozchodziło się z chwila, gdy działania wojenne odsunęły się od ich terytorium.

Ujęcie to znajduje podtrzymanie w tekstach kroniki Thietmara i Galla, przedstawiających polską taktykę wojenną wczesnego średniowiecza. Bardzo zrozumiałe staje się znane zjawisko, że pierwsi Piastowie unikali otwartych bitew z armiami cesarskimi, a bronili raczej długich linii obronnych Odry, Obry i Warty i licznych grodów. Starali się w ten sposób wykorzystać miejscową ludność, która mogła obsadzać brody, przesieki i gro-

nym wypadku ziemia krakowska, gdyż księstwo sandomierskie traktowane było jako odrębny organizm polityczny, por. KDM I, 51, r. 1258 o oddzielnych wyprawach Sandomierzan pod wodzą palatyna sandomierskiego.

⁵² Dotyczy to np. dokumentu Władysława opolskiego z 1260 r. zastrzegającego obowiązek udziału *in bello publico pro defensione terre nostre habito*. Tzschoppe nr 50, s. 341—343. Wcześniej Mieszko opolski w 1243 r. zastrzega *expeditio ad defensionem totius terre*, tamże nr 23, s. 305—306.

⁵³ CDP 41.

⁵⁴ Tzschoppe nr 11, r. 1228, s. 288—289.

⁵⁵ Tamże nr 19, r. 1240.

⁵⁶ KDW III, 1354, r. 1357, s. 71.

⁵⁷ Kontyngent zbrojny ze wsi Prandocin obowiązany był wyruszać na obronę ziemi tylko w wypadku, gdy na wyprawę wyruszali mieszczanie z pobliskiego Krakowa. *Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego przy Krakowie*, wyd. E. Janota, Kraków 1865, nr 34, s. 1278, s. 27.

dy, lecz która nie wchodząc w skład armii nie mogła być użyta w regularnych bitwach. O takiej to kategorii wojowników mówi Gall, przekazując znaną wiadomość o *rustici mordaces* napastujących armię Henryka V⁵⁸. Nie wchodzili oni w skład armii Krzywoustego, z drugiej strony nie byli jednak na pewno ochotnikami walczącymi z własnej inicjatywy z Niemcami, jak to często przyjmuje historiografia⁵⁹. Gall raczej nie omieszkałby podnieść tego faktu. Spełniali oni dobrze znany z późniejszych dokumentów obowiązek *defensio terre sue*.

Bliski związek z *defensio terre* wydaje się mieć wyjątkowo tylko wymieniona w dokumentach „pogoń”. Obowiązek ten polegał zapewne na wyłapywaniu i rozbijaniu pojedynczych żołnierzy i mniejszych grup pochodzących z rozbitych oddziałów zbrojnych, gdyż taki tylko rodzaj pogoni mogła uprawiać pozbawiona zazwyczaj koni ludność chłopska⁶⁰.

Na obszarach nie objętych działaniami wojennymi olbrzymia większość ludności w ogóle nie była powoływana do wojska. Drogę do stwierdzenia tego stanu rzeczy otwiera nam już rozprawa Zajączkowskiego, który nie wyciąga jednak ze swych spostrzeżeń szerszych wniosków. Dowodzi on, że powinności takie jak stróża, przewód, podwoda i powoz były najintensywniej egzekwowane właśnie w okresie wojny⁶¹. Istniało nawet specjalne pojęcie przewodu wojennego, a zwłaszcza podwody i powozu wojennego⁶².

Obserwacje St. M. Zajączkowskiego w pełni potwierdza K. Buczek, który na podstawie stosunków śląskich i wschodnio-pomorskich dowodzi, że instytucja stróży najpełniej była egzekwowana w okresie nieobecności rycerstwa przebywającego na wyprawie⁶³. Kazimierz opolski, zwalniając dobra biskupstwa wrocławskiego Ujazd od *expeditio*, zastrzegł jednak pełnienie stróży w okresie nieobecności rycerstwa w kraju przez czterech *loricati* w grodzie książęcym⁶⁴. Podobne postanowienia zawierają także

⁵⁸ Gall Anonim III, 12, s. 140.

⁵⁹ W. Korta, *Z dziejów obrony Śląska przed feudałami niemieckimi w XI i XII w.*, „Szkice z dziejów Śląska” pod red. S. Maleczyńskiej, t. I, Wrocław 1953, s. 73. St. M. Zajączkowski, op. cit., s. 53, pisze o nich: „ci chłopci śląscy, którzy nie zostali wcześniej powołani do udziału w pospolitym ruszeniu, pochwycili za broń”. Jeśli część chłopów zdolnych do władania bronią nie uczestniczyła w ruszeniu zbrojnym, to nie można określać jego jako „pospolite ruszenie”.

⁶⁰ Wzmianki o pogoni zestawili St. M. Zajączkowski, op. cit., s. 26, 64. Obciążenie to obejmowało ludność wiejską nie wchodzącą w skład armii książęcych, naturalnie tę samą ludność, która była objęta obowiązkiem *defensio terre sue*. Powinności ta była wyjątkowo tylko wymieniana w dokumentach, gdyż zapewne zastrzeżenie obowiązku *defensio terre* obejmowało także i utrzymanie obowiązku „pogoni”.

⁶¹ St. M. Zajączkowski, op. cit., s. 65 n. W dokumencie Konrada Mazowieckiego z 1239 r. chłopci zobowiązani zostali *conductum ducere* tylko w wypadku *quando dux publicam fecerit expeditionem*, *Codex diplomaticus Masoviae*, wyd. J. K. Kochanowski, Warszawa 1919, nr 396, tekst B.

⁶² Podwoda i powóz wojenny w dokumentach określano terminami *currus* i *vectura*. St. M. Zajączkowski, op. cit., s. 66—68. O powinności transportu wojennego na Śląsku, por. Z. Wojciechowski, *Historia Śląska* t. I, s. 637—8.

⁶³ K. Buczek, *Stróże, Studium z ustroju społecznego Polski wczesnofeudalnej*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” t. XIX, Poznań 1953, s. 34.

⁶⁴ Tzschoppe nr 6, r. 1222, s. 280—2. Te same postanowienia zawiera dokument Mieszka opolskiego z 1241 r. dla Ujazdu Gościęcina i Kamienia (w dokum. *Scinavia* od niem. *Stein*), Stenzel nr 3, s. 5—6.

dokumenty dolnośląskie⁶⁵. Na Pomorzu obowiązek stróżowania grodów, przejść i przesiek zwany był posadą i odróżniany od stróży pełnionej w czasie pokoju i obecności rycerstwa w kraju⁶⁶. Była to powinność bardziej obciążająca ludność niż stróża. Na Mazowszu posada znana była jeszcze w XIV w.⁶⁷ W Polsce istniały dwa rodzaje stróży, jedna zrelutowana, druga nie. W historiografii tłumaczono to niejednoczesnym przebiegiem procesu relucji stróży w różnych ziemiach czy nawet wsiach i dobrach⁶⁸. Zajączkowski dowodzi w sposób przekonujący, że ta sama ludność była zobowiązana do ponoszenia jednoczesnego ciężarów dwóch rodzajów stróży, a mianowicie stróży-opłaty i stróży-powinności⁶⁹. Występuje to wyraźnie zwłaszcza w dokumentach Bolesława Wstydliwego i Leszka Czarnego, którzy wyliczając zwolnienia chłopów od różnych powinności wymieniają dwukrotnie stróże: raz w mianowniku (*strosa*), drugi raz w dopełniaczu (*strose*)⁷⁰.

Wy tłumaczenie występowania stróży-strazy i stróży-cpłaty obok siebie w XIII w. ułatwiają cytowane powyżej przykłady⁷¹ dowodzące jak duże znaczenie przykładało państwo jeszcze w XIII w. do stróży-posady pełnionej w okresie wojennym. Relucji uległa może już w XI—XII w. stróża pełniona w czasie pokoju, natomiast stróża wojenna pozostała najczęściej niezrelutowana, stąd dwa rodzaje stróży w późniejszym średnio-wieczu. Ogół zatem ludności z ziem nie przylegających do obszarów, na których toczyły się działania, nie był pociągany do innych powinności niż posada (stróża wojenna), przewóz, powóz i podwoda wojenna, budowa grodów, przesiek itp. Były to zresztą ciężary poważne.

Do wojska powoływano jedynie pewien kontyngent. Zastanawialiśmy się już nad jego liczebnością w świetle danych z XII w. — nie dotykaliśmy jednak dokumentów immunitetowych. Pewne światło na liczebność kontyngentów dostarczanych przez poszczególne ziemie w okresie przedimmunitetowym rzucają te przywileje, które zachowując obowiązek *defensio terre* ograniczają udział ludności w obronie do ściśle wyznaczonego kontyngentu. Można bowiem przypuścić, że taki sam kontyngent powoływano

⁶⁵ Z. Wojciechowski, *Historia Śląska* t. I, s. 689.

⁶⁶ Immunitet Mszczuja II z 1286 r. dla wsi klasztoru byszewskiego w kasztelanii wyszogrodzkiej zastrzega *ad custodiam tamen castris, in cuius districtus sunt site, cum exercitus noster terram exierit, usque ad reditum nostri exercitus ipsi iudem incole venire tenebuntur*. M. Perlbach, *Pommerellisches Urkundenbuch*, Danzig 1881—1882, nr 405. Podobne postanowienia w dokumencie z 1294 r., tamże nr 511, por. też dokument nr 435, r. 1288.

⁶⁷ *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII w.*, nr 51, r. 1386, s. 347; por. St. M. Zajączkowski, op. cit., s. 136 n.

⁶⁸ Por. J. Matuszewski, op. cit., s. 30—34, dowodzi, że poza Pomorzem Wsch. stróża przeważnie znana była w formie zrelutowanej. Poglądy literatury przedmiotu zestawil St. M. Zajączkowski, op. cit., s. 68—9.

⁶⁹ St. M. Zajączkowski, op. cit., s. 68—72.

⁷⁰ Tenże, loc. cit., uważa, że termin *strosa* oznacza stróżę — strażę, a *strose* — daninę; zapewne jest to skrót określenia *dacio strose*; por. dokument Bolesława Wstydliwego z 1269 r. dla klasztoru na Łysej Górze *ab omni liberamus exaccione et servitute, quas de verbo ad verbum volumus enarrare, videlicet: povod strose, porallne strosa, targove*, KDM I, 78. Pozostałe przykłady zestawil St. Zajączkowski, loc. cit. Por. też S. Krakowski, *Polska sztuka wojenna w okresie rozdrobnienia feudalnego (XII—XIII w.)*, „Studia i Materiały do Historii Sztuki Wojennej” t. II, Warszawa 1956, s. 406.

⁷¹ Por. ods. 63, 64, 65, 66.

niegdyś na *expeditio*, a obecnie w ramach immunitetu wyznaczono go jako znaczną ulgę tylko na wypadek wojny obronnej.

Są to przywileje: 1) Ziemomysła dla biskupa włocławskiego ograniczający powinność *defensio* do 1 zbrojnego na 20 łanów flamandzkich ⁷²; 2) Bolesława Wstydliwego dla klasztoru w Staniątkach z 1270 r. — do *sedecim homines cum clypeis* ⁷³, klasztor zaś posiadał wówczas kilkadziesiąt wsi i części wsi ⁷⁴; 3) tegoż księcia dla Prandocina, wsi klasztoru w Mogile — do 1 zbrojnego z 10 łanów ⁷⁵. Dobra rycerskie wystawiające ciężkozbrojną konnicę były jeszcze słabiej obciążone: w XIV—XV w. jeden poczet rycerski (kopia) wystawiano ze 100 grzywien dochodu w czynszach ⁷⁶, tj. około 400 gospodarstw jednołanowych ⁷⁷, a konnego łuczniaka z 20 grzywien dochodu, tj. z około 80 takich gospodarstw ⁷⁸. W świetle tych dokumentów jednego zbrojnego wystawiało 10—20 gospodarstw, co przypomina stosunki pomorskie z XII w., znane z listu Bolesława Krzywoustego do Pomorzan.

Dokumenty te określają powinność wojskową w stosunku do łanów ziemi. W okresie przedczynszowym jednostką, na podstawie której ustalano obciążenie, nie był łan, lecz raczej żreb, dziedzina, dwór, tj. jedna samodzielna wiejska jednostka gospodarcza ⁷⁹. W rejestrach świętopietrza w XIV w. jednostkę tę zwano *familia* lub *domicilium* i jak ostatnio ustalił T. Ładogórski, nie była to rodzina w sensie biologicznym, lecz jednostka gospodarcza ⁸⁰. We wcześniejszym średniowieczu nie tylko na Pomorzu zachodnim znanym z żywotów Ottona, ale również w Polsce ści-

⁷² KDW I, 608.

⁷³ *Codex diplomaticus Poloniae* t. III, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1868, nr 43.

⁷⁴ B. Ulanowski, *O założeniu i wyposażeniu klasztoru Benedyktynek w Staniątkach*, RAU whf t. XXVIII, 1891.

⁷⁵ Por. ods. 57.

⁷⁶ *Codex diplomaticus Maioris Poloniae od 1136—1597*, wyd. K. Raczyński. Poznań 1840, nr 121, s. 182. Z. Kaczmarczyk, S. Weyman, *Reformy wojskowe i organizacja siły zbrojnej za Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1958, s. 47 n. J. Friedberg, *Pospolite ruszenie w Wielkopolsce w drugiej połowie XV wieku*, Lwów 1900, passim. Organizacja ta zaświadcza dla XV w. nawiązywała do postanowień art. 144 Kazimierza Wielkiego kodeksu królewieckiego. Por. też. odmienny pogląd Z. Spieralskiego, który dowodzi, że postanowienia tego statutu nie weszły w życie (*Z problematyki szlacheckiego pospolitego ruszenia*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” t. IV, 1958, s. 414—424). Stosunki wielkopolskie dowodzą jednak tezy przeciwnej.

⁷⁷ Przeciętny dochód w czynszach z jednołanowego gospodarstwa wynosił w XIV w. 1/4 grzywny. K. Kaczmarczyk, *Ciężary ludności wiejskiej i miejskiej na prawie niemieckim w Polsce XII i XIV w.*, „Przegląd Historyczny” t. XI, 1910, s. 19 n.

⁷⁸ *Codex diplomaticus Maioris Poloniae*, wyd. K. Raczyński, nr 121, s. 182, por. ods. 76. Również kościół zobowiązany był do wysyłania zbrojnych *iuxta facultatem suorum bonorum*, tamże, loc. cit.

⁷⁹ *Curia* — dwór jako jednostkę podatkową chłopską wymienia dokument tyński w partiach sięgających XI w., por. K. Buczek, *W sprawie interpretacji dokumentu trzebnickiego z 1204 r.*, „Przegląd Historyczny” t. XLVIII, 1957, s. 47—48 i uwagi K. Tymienieckiego o starszej metryce systemu obliczania powinności wg dworów (podymny system) od systemu poradnego lub powołowego, *Narocznicy w gospodarstwie feudalnym*, Poznań 1955, s. 75—76.

⁸⁰ T. Ładogórski, *Studia nad zaludnieniem Polski XIV w.*, Wrocław 1958, s. 30 n.

slejszej *familia* obejmowała większą grupę niż jedna rodzina. W związku z częstym istnieniem niedziału braterskiego, a zwłaszcza rodzinnego (ojca z dorosłymi synami) większość gospodarstw w źródłach XI—XII w. określanych jako *curia* - dwóch składała się z dwóch lub paru rodzin⁸¹. Ponieważ obowiązek wojskowy, jak w ogóle ciężary prawa książęcego i daniny, miał charakter rzeczowy, a nie osobisty, tj. związany był ściśle z ziemią⁸², nawet w wypadku powoływania 1 zbrojnego z 10 dworów na wyprawę, obejmował on również w końcu XII—XIII w. tylko niewielką część ludności wiejskiej niesłużebnej. Ludność bezrolna była zupełnie zwolniona od tego ciężaru⁸³.

Istnieje jednak nietknięty niemal problem, czy wszystkie grupy ludności wiejskiej zobowiązane były do ponoszenia ciężarów wojskowych w równym stopniu. J. Dąbrowski ogranicza się do stwierdzenia, że obowiązkiem tym objęci byli zarówno *liberi*, jak *ascripticii* i nawet niewolni⁸⁴.

Odrębnego jednak omówienia wymaga przynajmniej ludność służebna, którą należy odróżnić od rycerstwa służebnego. Mamy w źródłach dowody, że ludność służebna nie była nigdy objęta niektórymi powinnościami, jak na przykład „stróżą“⁸⁵. Być może tłumaczy się to tym, że dotyczyła ich w nierównie większym stopniu niż ludność wiejską niesłużebną obowiązek *expeditio*, który trudno było pogodzić ze stróżą, zwłaszcza wojenną.

Być może niektóre kategorie ludności służebnej w większym stopniu pociągane były do wojska niż inne. Do takich kategorii należeć mogli narczniczy — grupa zamożniejsza i stojąca wyżej społecznie wśród ludności

⁸¹ W dokumencie tyńieckim legata Idziego z 1123—5 r. w zapiskach zapewne z XI w. por. Z. Kozłowska, *Repertorium*, s. 32. W ustępie *Regina Iudith contulit Thinciensi ecclesiae Kneginizi wymieniēni Zocol et fillis eius Nedamir et Milui... Zyra cum fratribus*, opłaty są jednak nie osobowe, ale rzeczowe *de qualibet curia*. *Album Paleographicum*, Kraków 1907, tabl. 18. Bulla 1136 r. wymienia szereg niedziałów w partii końcowej, najwidoczniej pochodzącej z dokładniejszego inwentarza niż inwentarz prowincji żnińskiej nie zaznaczającej istnienia niedziału: wymieniēni tam łagiewnicy *Crisani*, *Subic cum fratribus*, *Bolech cum fratribus* oraz *rustici Modlenta*, *Smogor*, *Gneuos cum fratribus*, *Tmina cum fratre*, *Piscla*, *Maruzc*, *Zandey*, *Domany*, *Tucareviz*, *Smogor*, *Vitos*, *Russota cum fillis et fratribus*. *Monumenta Poloniae Paleographica*, Kraków 1908, tabl. 2; w dokumencie trzebnickim 1204 r. pisarz układający inwentarz rozróżniał braci gospodarujących samodzielnie od braci niedzielnych, pierwsi wymieniani byli jako *N et frater eius N*, drudzy *N cum fratre*, podobnie ojcowie wymieniani *cum fillis* gospodarowali w niedziale rodzinnym. W literaturze przedmiotu dyskutowany jest problem, czy bracia i synowie osadników trzebnickich wymienieni imiennie posiadali gospodarstwa samodzielne, czy żyli w niedziale. Por. T. Ładogórski, op. cit., s. 170. Nawet jeśli przyjmijemy pogląd, że były to gospodarstwa samodzielne, niedział w Trzebnicy był w 1204 r. zjawiskiem powszechnym.

⁸² Dokument trzebnicki 1204 r. postanawia: *si duo habent unum aratrum pro uno solvent annonam*, *Codex diplomaticus Silesiae* t. I, wyd. K. Maleczyński, Wrocław 1956, nr 104, s. 265, por. też Z. Kaczmarczyk, S. Weyman, op. cit., s. 66.

⁸³ K. Kaczmarczyk, op. cit., s. 301. Podobnie na Litwie ludność bezrolna „ogorodniki” nie była objęta organizacją służb, a tym samym pociągana do wojska, por. ods. 87.

⁸⁴ Op. cit., s. 886.

⁸⁵ K. Buczek, *Książęca ludność służebna w Polsce wczesnofeudalnej*, Wrocław—Kraków 1958, s. 18, ods. 34, s. 91.

wiejskiej⁸⁶ oraz, jak wskazywałyby na to analogie ruskie i litewskie, rzemieślnicza ludność służebna oraz służba leśna i myśliwska⁸⁷.

Zjawisko to tłumaczy większa zamożność ludności rzemieślniczej, która mogła włączyć się do produkcji na zbyt, co powodowało, wobec stałej tendencji państwa wczesnofeudalnego do nakładania obowiązku wojennego na ludność zamożniejszą, pociąganie ich jak i innych grup ludności służebnej do służby wojskowej. Tendencja ta szczególnie widoczna jest w źródłach litewskich. W. Ks. Litewskie pociągało do obowiązku służby wojskowej spośród ludzi gospodarskich poza bojarami ludność nie ciągną, a więc zamożniejszą, do której należała ludność służebna, także rzemieślnicza⁸⁸.

Spośród ludności wiejskiej grupy silniej uzależnione od feudała były mniej obciążane przez państwo niż ludność jeszcze wolna (*rustici ducis*) lub *liberi*. Tak więc *ascripticii* wcześniej niż *liberi* otrzymywali zwolnienie od *expeditio*; zapewne i przed zwolnieniem powinność ta obowiązywała ich w mniejszym stopniu niż wolnych⁸⁹. Prawdopodobnie zatem *servi*, tj. czeladź niewolna feudała nie była objęta nie tylko obowiązkiem stróży, ale i *expeditio*. Spowodowane to było chociażby tym, że gospodarka własna feudała, która obejmowała przeważnie tę kategorię ludności, była we wczesnym średniowieczu wolna od ciężarów prawa książęcego⁹⁰.

W podobnym jak *servi* położeniu byli prawdopodobnie dziesiętnicy książęcy⁹¹. Niejednorodność rozłożenia ciężarów wojskowych na różne grupy ludności niesłużebnej stwierdza wyraźnie immunitet dla katedry gnieźnieńskiej z 1357 r., który zwalnia ludność kościoła od obowiązku ponoszenia większych kosztów na ekwipunek wojenny od ludności z dóbr rycerskich⁹². Takie upodobnianie ciężarów ludności z dóbr kościoła do ciężarów ludności rycerskiej jako zwolnienie typu immunitetowego wydawane było również w XIII w. na Śląsku⁹³.

Większe ciężary wojenne wolnej ludności wiejskiej, której obciążenia przypominały raczej obciążenia ludności dóbr kościelnych niż ludności dóbr rycerskich, musiały przyspieszyć proces jej zanikania, intensywny

⁸⁶ W. Pałucki, *Narok*, Wrocław 1958, s. 115—141.

⁸⁷ O służbie wojskowej rzemieślników służebnych (niewolnych) na Rusi, T. Wasilewski, op. cit., s. 338 n. O stosunkach na Litwie por. uwagi W. Kamienieckiego, *Spoleczeństwa litewskie w XV w.*, s. 86 n. M. Lubawskij, *Oblastnoje dielenije i miestnoje uprawlenije litowsko-russkogo gosudarstwa*, Moskwa 1893, s. 347 i *Prilożenie*, s. VIII. Według „Ustawy Dworow naszych (hospodarskich)” z 1542 r. *boiarrowe naszuy putny, osoczniki, kotoryi z starodawna powinny wojnu służyti sena Kositi, także też rybolowe bortniki, kowali y inszyi poddanyi dworow naszych, kotoryi tiahłote służby neszuzat* byli zobowiązani do służby wojskowej. AGAD, kopie Metryki Litewskiej, t. 200, ks. 19, nr 291, s. 358.

⁸⁸ Zubożenie powodowało przeniesienie ze służby putnej, konnej na służbę tiahłą. F. I. Leontowicz, *Akty Litowskiej Mietriki* t. I, Warszawa 1897, s. 49 n, r. 1494.

⁸⁹ Por. immunitet Konrada dla ludności kasztelanii wolsborskiej, *Codex dipl. Poloniae* t. II/1, nr 24.

⁹⁰ Z. Wojciechowski, *Historia Śląska* t. I, s. 630, tamże przytoczona literatura przedmiotu.

⁹¹ O ich niskim położeniu społecznym por. D. Poppe, *Ludność dziesiętna w Polsce średniowiecznej*, „Kwartalnik Historyczny” t. LXIV, 1957, nr 1.

⁹² Por. ods. 56.

⁹³ Stenzel, nr 7, r. 1248, nr 64. r. 1276.

zwłaszcza od przełomu XII—XIII w.⁹⁴ Wywołało to pogorszenie się jakości kontyngentów dostarczanych w ramach *expeditio*, a zarazem powodowało upadek znaczenia tych oddziałów dla wojska, tuż przed pojawieniem się masowego immunitetu, likwidującego niemal obowiązek *expeditio*.

Rezygnacja z obciążenia *expeditio* przyszła państwu tym łatwiej, że dawne kontyngenty dostarczane przez ludność nie odpowiadały już na przełomie XII—XIII w. postępowi techniki wojennej, która coraz większą wagę przywiązywała do konnych armii rycerskich. Wzrósł też koszt wyposażenia nawet oddziałów pieszych w związku z pojawieniem się chociażby oddziałów kuszników.

Przełom związany z szybkim wzrostem znaczenia ciężkozbrojnej konnicy skłonni byłibyśmy datować na przełom XII—XIII w., chociaż w historiografii przedmiotu spotykamy się ostatnio z przekonaniem o dużej roli konnicy już w X w. i utożsamianiem piechoty z „pospolitym ruszeniem“ chłopskim, a więc wojskiem wyraźnie „niezawodowym“⁹⁵. Z kolei na podstawie źródeł narracyjnych XI—XII w. dowodzących dużego znaczenia piechoty, uzasadnia się pogląd o roli „pospolitego ruszenia chłopskiego“ w Polsce wczesnośredniowiecznej⁹⁶. Teza o tożsamości piechoty z wojskiem jedynie chłopskim, a konnicy z rycerstwem feudalnym reprezentowana przez Nadolskiego nie jest wystarczająco udokumentowana. Argumentacja, która na podstawie wzmianek o roli piechoty w okresie najwcześniejszym stara się wykazać istnienie i duże znaczenie „pospolitego ruszenia chłopskiego“, musi także ulec rewizji z chwilą zakwestionowania tezy zasadniczej o tożsamości piechoty wczesnośredniowiecznej z wojskiem chłopskim.

Dyskusja o roli piechoty w X—XI w. toczy się wokół przekazu Ibrahima ibn Jakuba znanego: a) z przeróbki dokonanej przez al-Bekriego jeszcze w XI w. b) z przeróbki al-Kazwiniego z lat 1260—1275, dokonanej jednak nie bezpośrednio z tekstu Ibrahima, lecz za pośrednictwem geografa al-Udriego (1003—1085). G. Labuda analizując te przekazy i uwzględniając poprawki, które wnosi tekst al-Kazwiniego do relacji al-Bekriego, doszedł do wręcz przeciwnego niż Nadolski poglądu i uważa, że rekonstruowany przez niego tekst Ibrahima poświadczają, iż wojsko Mieszka I składało się wyłącznie z piechoty⁹⁷. Tekst al-Bekriego brzmi: „Pobierane przez niego [Mieszka] podatki [lub: opłaty] [stanowią] odważniki handlowe. [Idą] one [na] żołąd jego mężów [lub: piechurów]“. I dalej: „Daje on tym mężom odzież, konie, broń i wszystko, czego potrzebują“⁹⁸.

Al-Kazwini natomiast relacjonuje: „Mśko. Obszerne miasto [= państwo] w krainach Słowian, nad morzem, wśród gęstych lasów, przez które trudno się wojskom przedzierać. Imię króla jego [jest] Msko. — — Jego

⁹⁴ St. Trawkowski, *Gospodarka wielkiej własności cysterskiej na Dolnym Śląsku w XIII wieku*, Warszawa 1959, s. 145.

⁹⁵ A. Nadolski, *Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI i XII wieku*, Łódź 1954, s. 94—107.

⁹⁶ St. M. Zajączkowski, op. cit., s. 39 n.

⁹⁷ G. Labuda, *Ibrahim ibn Jakub. Najstarsza relacja o Polsce w nowym wydaniu*, „Roczniki Historyczne“ t. XVI, 1947, s. 138—140.

⁹⁸ MPH series nova t. I. *Relacja Ibrahima ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie al Bekriego*, wyd. T. Kowalski, Kraków 1946, s. 50.

król posiada oddziały piesze, ponieważ konnica nie może poruszać się w ich krajach. — Oddziałom swoim daje co miesiąc żołąd, a w razie potrzeby daje im konie, siodła, uzdy, broń i wszystko, czego potrzebują“⁹⁹. Labuda dowodzi, że oryginał przekazu Ibrahima musiał mówić o wojsku pieszym, a termin arabski użyty przez al-Bekriego, który zależy od wokalizacji może być czytany jako mężowie lub piechurzy, oznaczał u Ibrahima piechurów, a nie mężów, gdyż al-Kazwini wyraźnie w tym miejscu mówi o „oddziałach pieszych“.

Słabą stroną tego wywodu jest próba wyjaśnienia sprzeczności wewnętrznej tekstu Kazwiniego, który twierdzi, że władca zaopatrywał swoje oddziały w konie i uprzęż. Próba wyjaśnienia, że konie i uprzęż otrzymywali tylko dowódcy, nie usuwa tej sprzeczności. Wydaje się raczej, że wyjaśnienie z tekstu Kazwiniego „Mieszko posiada oddziały piesze, ponieważ konnica nie może poruszać się w jego kraju“, niezgodne z dalej idącą informacją o używaniu koni do jazdy, jest późniejszą amplifikacją al-Udriego lub al-Kazwiniego wiadomości Ibrahima, znanej z przekazu al-Kazwiniego o położeniu państwa Mieszka I „wśród gęstych lasów, przez które trudno się wojskom przedzierać“. Informację tę al-Udri (al-Kazwini) skojarzył z wiadomością o oddziałach pieszych i brak konnicy wytłumaczył zupełną niedostępnością kraju. Tekst, którym się posługiwał, musiał jednak zawierać wiadomości o piechocie i tak też należy pojmować wspomniany termin arabski al-Bekriego, który wydawca tłumaczy alternatywnie: mężowie lub piechurzy.

Tekst Ibrahima informował zatem, że Mieszko dostarczał konie, siodła i uzdy pieszym wojom. Stwierdzenie to nie jest tak paradoksalne, jak wydaje się nam na pierwszy rzut oka. Przeciwnie, analogiczne stosunki występują w wojskowości słowiańskiej dość wyraźnie. Mieszko dostarczał koni, siodła i uzdy swym pieszym, tj. konie były używane tylko jako środek lokomocji. Wyraźnie wskazuje na to zresztą sam tekst. Mieszko według przekazu al-Kazwiniego „żołąd wypłacał co miesiąc“, ale konie, siodła i uzdy dawał tylko „w razie potrzeby“, to jest wtedy, gdy zachodziła konieczność szybkiego przerzucenia wojska lub w razie dalszej wyprawy.

Praktyka ta jest bardzo zrozumiała wobec faktu, że na ziemiach polskich pospolicie był jedynie drobny konik, bliski krewny konika leśnego, a okazy rośniejsze były w okresie wczesnośredniowiecznym rzadkością¹⁰⁰. Koniki polskie nadawały się bardzo dobrze do transportu i jazdy, natomiast zupełnie nie nadawały się do bitwy. Ciekawe analogie dają tu stosunki ruskie, gdzie jeszcze w XII w. praktyka używania koni tylko do jazdy była stosowana powszechnie, a Nowogrodzianie zsiadali do bitwy z koni jeszcze w XIII w., mimo że brak koni bojowych nie mógł być już wtedy na Rusi przyczyną decydującą o tego rodzaju taktyce walki¹⁰¹.

Również Pomorzanie na przełomie XI—XII w. w czasie walk z Polakami zsiadali do bitwy z koni¹⁰². Podobne stosunki można stwierdzić

⁹⁹ MPH series nova, op. cit., s. 91.

¹⁰⁰ H. Łowmiański, op. cit., s. 129, 321; T. Wasilewski, op. cit., s. 365.

¹⁰⁰ J. Kostrzewski, *Kultura prapolska*, Poznań 1947, s. 62 n. A. Nadolski, *Polskie siły zbrojne*, s. 29 n.

¹⁰¹ H. Łowmiański, op. cit., s. 129, 321; T. Wasilewski, op. cit., s. 365.

¹⁰² Gall Anonim III, 1, J. Dowiat, op. cit., s. 46.

jeszcze w Polsce centralnej w XI—XII w. 13 września 1015 Mieszko najechał z siedmioma legiami marchię miśnieńską i obległ gród Miśnie. Część jego wojsk spustoszyła kraj aż do rzeki Gany przebywając w jednym dniu około 70 km¹⁰³. Nie wiemy, czy ta część, która oblegała gród, była konnicą¹⁰⁴, na pewno jednak w czasie oblężenia walczyła pieszo, gdyż niepodobna przypuścić, by Mieszko na czele konnicy mógł być blisko zdobycia grodu szturmem.

Rola konnicy z biegiem czasu wzrastała, trudno jednak zgodzić się z poglądem, że za czasów Chrobrego stosunek konnicy do piechoty był jak 1:3. Twierdzenie to opiera się na identyfikacji *loricati* Galla z przekazu o wojsku Chrobrego¹⁰⁵ z konnicą, a *clipeati* z piechotą¹⁰⁶. Tymczasem, jak wynika z dokumentów XIII w. ludność chłopska z posiadłości kościoła była zobowiązana do dostarczenia pieszych *loricati* do stróży w grodzie¹⁰⁷, tym bardziej można przypuścić, że podobnie wyposażała kontyngenty wysyłane na *expeditio*. Ludność z dóbr kościelnych (a zapewne i książęca ludność wiejska) w przeciwieństwie do ludności rycerskiej była obowiązana do lepszego wyposażenia wysyłanych na wyprawę ludzi niż ludność z dóbr rycerskich¹⁰⁸. Różnica ta polegała może na większym koszcie uzbrojenia, nazywanego *lorica*, niż tarczy, z którą wyruszała ludność z dóbr rycerskich. Przywilej dla Staniątek zezwalający na wysyłanie 16 *homines cum clypeis*¹⁰⁹ był ustępstwem podwojnym: co do liczby ludzi i co do jakości uzbrojenia. Pozwalał mianowicie uzbrajać ludność klasztoru tak jak ludność rycerską w tarcze (łuki), stąd konieczne podkreślenie w tekście *cum clypeis*.

Loricati Galla zatem mogli być także wojskiem pieszym i nie można wyłączać udziału kontyngentów ludności wiejskiej w ich składzie. Nieco więcej możemy obecnie powiedzieć o kategorii *clipeati*, gdyż ten rodzaj wojska w przeciwieństwie do *loricati* występował w armii Bolesława Krzywoustego. J. Dowiat wykazał, że *clipeati* Krzywoustego znani z Galla Anonima byli konnicą¹¹⁰. Zwrócił przy tym uwagę, że ta konnica występuje niekiedy jako piechota. Świadczy o tym tekst Galla, jak i źródła ikonograficzne, na przykład drzwi gnieźnieńskie, gdzie *milites clipeati* wyobrażeni zostali jako piesi wojowie z tarczami i mieczami¹¹¹. Konsekwentnie przyjąć należy, że wzmianki o oddziałach pieszych ze źródeł narracyjnych odnoszą się do „spieszzonej konnicy“, a nie świadczą bynajmniej o obecności w wojskach pierwszych Piastów ludności wiejskiej.

Identyfikacja piesi = wojsko chłopskie nie wytrzymuje również krytyki z tego względu, że znane są wypadki pełnienia przez ludność wiejską służby wojskowej konno. W XIII w. na Śląsku zamieniano służbę pieszą

¹⁰³ *Kronika Thietmara*, wyd. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953, lib. VII, cap. 23, s. 501 n.

¹⁰⁴ Tak przypuszcza A. Nadolski, *Polskie sity zbrojne*, s. 66.

¹⁰⁵ Gall Anonim I, 8.

¹⁰⁶ St. M. Zajączkowski, op. cit., s. 42.

¹⁰⁷ Tzschoppe, nr 6, r. 1222, por. ods. 64.

¹⁰⁸ KDW III, 1354, r. 1357, s. 71.

¹⁰⁹ Por. ods. 73.

¹¹⁰ J. Dowiat, op. cit., 34—35.

¹¹¹ Tamże, s. 40.

na konną jednostkom zamożniejszym¹¹². Wobec rosnącego znaczenia konnicy zamiany takie nie były na pewno odosobnione, a dla pełniących służbę konną otwierały drogę do stanu rycerskiego (włódczego), przyspieszając proces zaniku grupy wolnych chłopów — wojów.

Także łucznicy, oddziały odgrywające dużą rolę w wojsku polskim już za Szczodrego, nie zawsze tworzyli oddziały piesze. Wiek XIV obfituje we wzmianki o konnych łucznicach¹¹³, a w XV w. w Wielkopolsce na każdego posiadacza 20 grzywien dochodów w czynszach ciążył obowiązek wystawienia jednego konnego łucznika¹¹⁴.

Przywilej immunitetowy Bolesława Wstydlwego dla Skaryszewa znosi obowiązek nałożony na ludność chłopską dostarczania „koni podwodnych“ na wyprawę na Litwę¹¹⁵. Trudno przypuścić, by w tego typu wyprawach tabory były tak wielkie, aby wymagały ściągania koni od ludności wiejskiej, zwłaszcza że przywileje nie mówią nic o wozach. Mogły to być konie juczne, ale nie można też wyłączyć przypuszczenia, że w dalekich wyprawach posługiwano się nimi dla przewożenia wierzchem oddziałów pieszych, które tym samym chwilowo przekształcały się w konnice.

Wydaje się, że wobec tych przekazów trzeba zrezygnować z wnioskowania o składzie społecznym wojska na podstawie faktu występowania w nim jazdy lub piechoty.

Na zakończenie należy zastanowić się, czy nie rozporządzamy danymi o składzie społecznym wojsk Chrobrego i Krzywoustego (jako najlepiej oświetlonych źródłowo) i czy w świetle również źródeł narracyjnych może ostać się teza o roli „pospolitego ruszenia chłopskiego“.

Według Thietmara Bolesław Chrobry dbał bardzo o swoje wojsko i w razie strat nie spodziewał się, że będzie mógł je w szybkim czasie restytuować¹¹⁶. Wskazuje to na zawodowy rycerski charakter jego armii, która wobec tego nie mogła składać się z mas ludności wiejskiej. Jeszcze wyraźniej rycerski charakter armii i brak w niej większych oddziałów chłopskich występuje w opowiadaniu Galla o bliżej nieznaney wyprawie Bolesława Chrobrego na Rusinów. Relacja ta będąca odzwierciedleniem jakiejś „opowieści“, którą Gall musiał zasłyszeć, jeśli nie oddaje dobrze składu armii samego Chrobrego, to w każdym razie stwierdza stosunki, jakie zapanowały na długo przed Gallem, skoro mogły być odniesione do czasów Chrobrego i które trwały jeszcze za Krzywoustego. Otóż w świetle

¹¹² *Księga Henrykowska*, wyd. R. Grodecki, Poznań—Wrocław 1949, lib. II, cap. 5, s. 342 n. Z. Wojciechowski, *Historia Śląska* t. I, op. cit., s. 666 n.

¹¹³ Z. Kaczmarczyk, S. Weyman, op. cit., s. 49, 65, 99, o lekkobrodnej jeździe, s. 96.

¹¹⁴ *Codex dipl. Maioris Poloniae*, wyd. K. Raczynski, nr 121, s. 182 por. ods. 76.

¹¹⁵ *Podvodones vel equi in Lituan ducendi contradicantur*, przywilej Bolesława Wstydlwego dla Skaryszewa, KDM II, 472, r. 1264. Podwoda w odróżnieniu od powozu zobowiązywała do dostarczania tylko koni. Por. Z. Wojciechowski, *Historia Śląska* t. I, s. 637 n; J. Matuzewski, op. cit., s. 21; St. M. Zajączkowski, op. cit., s. 64 n; tamże o wojskowym charakterze tej powinności.

¹¹⁶ Thietmar TI, 58, s. 395. Podobne słowa wkłada Thietmar w usta Słopana, posła czeskiego, oceniającego siłę wojska niemieckiego. Por. IV, 12, s. 161. Brak tam jest jednak zasadniczej myśli przewodniej wypowiedzi Chrobrego — podkreślenia niemożności restytucji wojska w razie jego zniszczenia, co dowodzi, że wypowiedzi te są od siebie niezależne.

tej opowieści wojska Chrobrego składały się z rycerstwa *militēs* i służebnej czeladzi, pozbawionej broni. Aby stoczyć walkę z Rusinami czeladź musiała zabrać broń śpiącemu i odpoczywającemu rycerstwu¹¹⁷.

Tekst ten wyłącza udział „pospolitego ruszenia“ złożonego z ludności wiejskiej w wyprawie ruskiej Chrobrego, gdyż niezbrojna czeladź służebna nie może uchodzić za część oddziałów bojowych, a świadczy o zawodowym charakterze wojsk w XI w.

Sądzymy zatem, że nieliczna część ludności wiejskiej powoływana do wojska w ramach *expeditio* składała się we wczesnym średniowieczu głównie z ludności zamożniejszej spośród *rustici ducis, liberi* i ludności służebnej, i rycerstwa niewolnego. Ludność wiejska jako całość ponosiła służbę kosztą związane z organizowaniem wyprawy, określane również terminem *expeditio*, rzadziej *subsidium*. Ogół ludności wiejskiej obowiązywało jedynie *defensio terre*, ograniczone wszakże do najbliższego regionu, może obszaru kasztelanii. Ciężar ten wraz z upadkiem dawnej organizacji obronnej X—XII w. i znaczenia grodów drewnianoziemnych stracił na znaczeniu, mimo że w formie schyłkowej znany był jeszcze w XIV w. Ludność powoływana wówczas do obrony ziemi podobnie jak w okresie wcześniejszym nie wchodziła w skład „pospolitego ruszenia“, które w XIV w. miało już charakter stanowy¹¹⁸. Jaki los spotkał zatem te grupy społeczne, które dostarczały kontyngentów zbrojnych w ramach powinności *expeditio*? Grupa ta, podobnie jak i ludność służebna, już nie występuje w późniejszym średniowieczu polskim. Zanikanie tej warstwy nastąpiło prawdopodobnie w okresie, gdy w związku ze zwiększeniem się znaczenia konnicy, zwłaszcza ciężkozbrojnej, i pojawieniem się kopii jako podstawowej jednostki taktycznej wzrosły niepomiernie koszty uzbrojenia¹¹⁹. Zamożniejsza część tej grupy, zwłaszcza ci, którym książę zamieniał powinność pieszej służby na konną¹²⁰, przeniknęła zapewne do rycerstwa i złąła się z jego niższą warstwą *militēs gregarii, militēs simplices*, znaną już ze źródeł XII—XIII w.¹²¹, z których później w monarchii stanowej wykształcili się włódcy¹²². Granice między tymi grupami już w XII w. nie były zbyt silnie zarysowane i zapewne podstawą rozróżnienia włódyki-rycerza od wieśniaka nie-rycerza była tylko jego zamożność¹²³.

¹¹⁷ Gall Anonim I, 10, s. 29.

¹¹⁸ Por. Z. Spieralski, op. cit., s. 416. Z. Kaczmarczyk, S. Weyman, op. cit., s. 80.

¹¹⁹ S. Krakowski, op. cit., s. 421.

¹²⁰ Por. ods. 112.

¹²¹ [Miles] *quidam non de nobilium genere, sed gregariis militibus* ocalił życie Kazimierzowi Odnowicielowi. Gall Anonim I, 20, s. 46. *Miles simplex* chroniony niższą grzywną niż *miles*-urzędnik występuje w układzie celnym 1252 r., por. ods. 127.

¹²² Por. W. Semkowicz, *Włódcy polscy na tle porównawczym słowiańskim*. Lwów 1909 (odb. z „Kwartalnika Historycznego“ t. IV), s. 34 n. Semkowicz stał na stanowisku dwudzielnego ustroju rycerstwa polskiego i nie wyróżniał panoszków — *domicelli* jako warstwy odrębnej nazywanej w statutach Kazimierza Wielkiego *militēs de cmethone*. O trójdzielnym ustroju rycerstwa w XIV w., por. O. Balzer, *Skartabelał w ustroju szlachectwa polskiego*, Kraków 1911, s. 28.

¹²³ Według *Księgi Henrykowskiej* zamożniejsi *rustici ducis* uważali się za rycerzy, autor księgi nazywa ich *militētes*, jeden z nich *habebat se pro milite*, s. 251 n.

Do późniejszego stanu włódczego i drobnej szlachty mogło też przenikać, jak dowodzi tego W. Semkowicz¹²⁴, niewolne rycerstwo służebne. Przenikania do drobnego rycerstwa nieurzędniczego dawnej ludności objętej powinnością *expeditio* dowodzą przykłady świadczące, że dawna ludność służebna, w tym narocznicy, jeszcze w XIV—XVI w. przenikała do szeregów drobnej szlachty¹²⁵. Część zaś dawnej ludności wiejskiej powoływanej na wyprawy znalazła się być może w podobnej sytuacji co prywatne rycerstwo służebne i weszła w zależność od wielkich feudałów duchownych i świeckich, tworząc ich klientelę znaną z dokumentów XIII w.¹²⁶. Dotyczyło to zapewne głównie tej części ludności wiejskiej, która na wyprawy powoływana była z dóbr rycerskich i która być może na wyprawach stawała razem z orszakiem zbrojnym feudała. Dokumenty nic nam nie mówią, pod czym zwierzchnictwem udawała się ludność na wyprawy — być może zwierzchnikiem tym był własny feudał, który z kolei podlegał kasztelanowi. W takim wypadku jednak granice między wojami-wieśniakami a klientelą-rycerstwem służebnym obowiązującym do stałej służby wojskowej na rzecz swego pana musiały się zacierać.

Wyodrębnienie spośród ludności wiejskiej grupy zobowiązanej we wczesnym średniowieczu do służby wojskowej w szeregach wojska książęcego oraz grupy, która pełniąc podobną służbę weszła w zależność od feudałów, może naszym zdaniem rzucić światło na genezę dwóch grup niższego rycerstwa znanych z XIV w. jako włódcy i panosze. Podział ten sięga zapewne w głąb wczesnego średniowiecza, skoro trojaką takseą głów szczyzny odnajdujemy już w 1252 r. w układzie celnym kujawsko-krzyżackim¹²⁷. Późniejszy włódyka określony tu został jako *miles simplex*, a przyszły panosza jako *miles ficticius, qui non est de genere militari*. W skład obu tych grup weszli zapewne nasi wieśniacy-woje. Ci z nich, którzy utrzymali samodzielność gospodarczą, zasilali zapewne szeregi „prostego rycerstwa“, drudzy klientelę pańską i rycerstwo niewolne — poprzedników, według O. Balzera, późniejszych panoszy z XIV w.¹²⁸

Zagadnienia tu podjęte wymagają dalszych badań; niejasna zwłaszcza pozostaje sprawa tzw. rycerstwa służebnego i jego ewentualnej genezy „drużynniczej“ i związku z grodami pogranicznymi. W. Semkowicz dopatrywał się związku między włódykami a „organizacją grodową i obrony

¹²⁴ W. Semkowicz, op. cit., s. 43, 64.

¹²⁵ W. Pałucki, op. cit., 136—141. W. Semkowicz, op. cit., s. 64 n., ods. 4.

¹²⁶ M. Friedberg, *Klientela świecka biskupa krakowskiego w XII—XIV w., Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, Kraków 1938, passim. Część jako ubodzy „współrodowcy“ wejść mogła do rodów możnowładczych poprzez należenie do chorągwi „rodowych“ jako klientela rycerstwa i przez to wejść do stanu rycerskiego, por. J. Bardach, *Uwagi o „rodowym“ ustroju społeczeństwa i prawie bliższości w Polsce średniowiecznej*, „Zasopismo Prawno-Historyczne“ t. IV, 1952, s. 407—438.

¹²⁷ CDP I, 479. Natomiast w księdze elbląskiej brak śladów podziału rycerstwa na warstwy — *eyn rittermeszig man* to jak wykazał J. Matuszewski, *Rzekome niższe rycerstwo w najstarszym zwodzie prawa polskiego*, „Roczniki Historyczne“ t. XXXII, 1957, s. 137—154, ktoś kto posiada w zakresie głów szczyzny i nawiązki uprawnienia rycerza, choć nim nie jest nawet z racji zawodu.

¹²⁸ O. Balzer, op. cit., s. 14—29.

погранича“¹²⁹, problem ten jednak nie może być rozstrzygnięty bez zbadania roli drużyny i rycerstwa niewolnego w Polsce średniowiecznej¹³⁰. Badania te mogą rzucić nowy snop światła na zagadnienie dalszych losów naszych wojów-wieśniaków wczesnego średniowiecza i genezę trójdzielnego podziału rycerstwa.

Т. Василевский

О ВОЕННЫХ ОБЯЗАННОСТЯХ СЕЛЬСКОГО НАСЕЛЕНИЯ И О СОЦИАЛЬНОМ СОСТАВЕ КОННЫХ И ПЕШИХ ВОЙСК В ПЕРИОД РАННЕГО СРЕДНЕВЕКОВЬЯ В ПОЛЬШЕ

Автор полемизирует с распространенным в польской историографии взглядом о всеобщем призыве во время войны сельского населения в X—XIII столетиях; он доказывает, что польское войско было тогда немногочисленно и не превышало 1—2% населения страны, которое в 1000 г. составляло ок. 1,250,000 человек.

Сельское население в свете иммунитетных документов XII—XIII в. было обязано выполнять две чисто военные обязанности: 1) *expeditio* (поход), 2) *defensio terre sue* (оборона собственной земли).

Первая повинность касалась лишь немногочисленной группы сельского населения — в среднем один вооруженный с 10 крестьянских хозяйств отпарывался в военный поход. Всеобщей обязанностью было лишь снабжение воинов и оплачивание издержек на „поход”. Всю тяжесть личной явки несла только более зажиточная часть населения, которая была в состоянии исполнять эту обязанность. Это была часть сельского населения, не зависящая еще от феодалов (*rustici ducis*) или зависящая от них (*liberi*). Сельское население в княжеских и церковных имениях было сильнее обременено обязанностью „похода” чем оседлое в рыцарских имениях. Служебные люди и ремесленники чаще призывались к „походу” чем несвободное население.

Сельское население, отправлявшееся постоянно в „поход” составляло в раннем средневековьи группу, выделяющуюся из остального населения. Их называли в XIII—XIV в. *militēs non de genere militari* („воины не воинского происхождения”). (1252 г.), или *militēs de kmethone* („воины из крестьян”). „Поход” обыкновенно не охватывал всего государства, но только пограничные неприятельскому государству области. *Expeditio generalis* („всеобщий поход”) с участием государя созывался относительно редко.

Воины крестьяне могли поступать так в состав пеших войск, игравших в польском военном деле в X—XI в. главную роль, как и в конницу. Отождествление конницы с войсками состоящими из феодалов, а пеших войск с крестьянскими в период раннего средневековья лишено основания.

¹²⁹ W. Semkowicz, op. cit., s. 39 n.

¹³⁰ Por. T. Wasilewski, op. cit., s. 343 n.

Совсем другой характер имела повинность „обороны собственной земли” и родственная её институция „преследования” побежденного врага. Она охватывала лишь земли непосредственно охваченные военными действиями и население призываемое к этой повинности не входило в состав регулярных войск. Оно вело лишь „малую войну”, затрудняя снабжение неприятелю, парализуя его разведку, защищая броды, лесные просеки и города-замки. Во время войны сельское население призывалось интенсивнее чем во время мира к отбыванию военной стражи.

„Воины не воинского происхождения” исчезли в XIII—XIV в. вместе с развитием иммунитета и распадом прежней воинской организации. Частично они вошли в состав крестьянского сословия, частично усилили в XIV в. два нисшие слоя рыцарского сословия „влодыков” и „паношей”. В особенности эта последняя группа кажется быть близко связанной с прослойкой воинов-крестьян „не воинского происхождения” более раннего польского средневековья.

Th. Wasilewski

LE SERVICE MILITAIRE DE LA POPULATION RURALE ET LA COMPOSITION SOCIALE DES TROUPES DANS LE HAUT MOYEN AGE EN POLOGNE

L'auteur polémise avec une théorie, fort en vogue dans l'historiographie polonaise, supposant que l'ensemble de la population rurale en Pologne était appelé aux X—XIII^e siècles aux armes, en temps de guerre. Il tâche de démontrer que l'armée polonaise, bien au contraire, était alors peu nombreuse et ne dépassait pas en nombre 1—2% de la population du pays qui, vers l'an 1000, comptait 1.250.000 têtes environ.

La population rurale était, d'après les documents du XII^e — XIII^e siècles, assujettie à deux obligations strictement militaires: 1) „expeditio”, 2) „defensio terrae suae”.

La première ne concernait qu'une couche peu nombreuse de la population rurale — en moyenne, un seul homme armé sur dix fermes paysannes partait pour l'expédition. Seul, le devoir de munir les guerriers et de payer les frais de l'„expeditio” était universel. Ce n'était que la partie plus aisée de la population, vraiment capable de remplir ce devoir, qui portait la charge de se présenter en personne à une expédition de guerre. Il s'agissait de villageois non-dépendants encore des seigneurs féodaux (*rustici ducis*) ou — bien ne dépendant d'eux qu'à un faible degré (*liberi*) L'obligation de „l'expeditio” portait dans une plus grande mesure sur les gens des terres du prince et de l'église, que sur ceux des domaines privés. Les différentes couches de la population rurale en étaient inégalement chargées. Celles, plus aisées, et d'une situation sociale plus élevée (surtout les *ministeriales* et les artisans), étaient appelées à „l'expeditio” dans une mesure plus grande que les serfs.

La population rurale partant régulièrement à „l'expeditio” formait, dans le Haut Moyen Age, un groupe social différant du reste de la population des campagnes et

on les appelait aux XIII^e et en XIV^e siècles „milites non de genere militari” (1252), ou — bien „milites de kmethone”. „L’expeditio” ne s’étendait d’habitude pas sur tout le pays, mais seulement sur les territoires limitrophes de l’Etat ennemi. „L’expedition generalis” à laquelle prenait part le souverain était rarement proclamée.

Les guerriers-campagnards servaient indifféremment dans les troupes à pied qui jouaient le rôle principal dans l’organisation militaire polonaise du X^e au XI^e s. ou — bien dans la cavalerie. On pensait bien d’identifier la cavalerie polonaise aux troupes composées de nobles et l’infanterie aux troupes paysannes. C’est là une thèse dénuée de fondement pour le Haut Moyen Age polonais.

L’obligation de la „defensio terrae suae” et l’institution y apparentée de „pogoń” („poursuite”) de l’ennemi vaincu, possédaient un caractère complètement différent. Elles ne s’étendaient que sur les territoires envahis par l’ennemi. La population y obligée n’appartenait pas aux troupes régulières et n’était employée qu’à des opérations de guérilla: rendant l’approvisionnement difficile, paralysant l’action des éclaireurs ennemis, défendant les gués, les percées et les places-fortes. Au cours de la guerre, la population rurale était appelée, en plus grand nombre qu’en temps de paix, à remplir différents devoirs et corvées de caractère militaire.

Les „milites non de genere militari” disparaissent aux XIII^e — XIV^e siècles, parallèlement au développement des immunités et à la désagregation de l’ancienne organisation militaire. Ils entrent en partie dans l’état paysan et, en partie, ils renforcent, au XIV^e s. les deux couches les plus basses de l’état noble: celles des „scartabelli” et des „domicelli”. Celle-ci, étroitement liées à la clientèle des nobles et aux anciens guerriers non-libres semble être en proche relation avec les guerriers-campagnards (*mitites non de genere militari*).